Nr 35. Kraków, Niedziela 22 Stycznia 1911. Rok XXX.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszamy się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. pocz. Kasy Oszczęd. 857.484.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 972. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

miejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Roeksch. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Słowy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany dwa razy 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Sprawy austryackie.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Wiedeń. Wczoraj odbyło się tu długie posiedzenie Rady ministrów.

Wiedeń. Wczoraj wieczorem odbył się u cesarza w Schönbrunie obiad dyplomatyczny

Wiedeń. Minister spraw zagranicznych hr. Aehrenthal po 2-tygodniowym urlopie w Griess przybył wczoraj wraz z małżonką z powrotem do Wiednia.

Komisye.

Wiedeń. Zwołane na 30 b. m. posiedzenie komisyi dla spraw zagranicznych delegacyi austr. odbędzie się nie o godz. 10 przed południem, ale o godz. 3 po południu. Posiedzenie komisyi bośniackiej odbędzie się w tym samym dniu również o godz. 3 po południu.

Na gruzach Unii słowiańskiej.

Praga. „Nar. Listy“ ogłaszają znamienny artykuł, świadczący o zupełnem zerwaniu Czechów z Słowieńcami. „Nar. Listy“ piszą: Bar. Bienerth konferował onegdaj z pos. Sustersiczem i Korożcem w sprawie przedłożenia o fakultecie włoskim. Bar. Bienerth przyrzekł Włochom starać się o rychłe załatwienie tego przedłożenia drogą kompromisu. Jak jednak słychać, klerykali słowieńscy chcą ponownie prowadzić obstrukcyę przeciw przedłożeniu i liczą na to, że Czesi pójdą za nimi. Sądzimy — piszą „Nar. Listy“ — że dobrze znamy intencye posłów czeskich, jeżeli zapewnimy, że Czesi z przyczyn ogólnych i zasadniczych nie mają zamiaru popierać taktyki obstrukcyjnej klerykalnych Słowieńców. Trzeba powiedzieć Słowieńcom raz szczerze i stanowczo, że wszyscy posłowie czescy mają już dosyć wysługiwania się Sustersiczowi.

Nowe ustawy wojskowe.

Wiedeń. W prezydyum Rady ministrów odbyła się wczoraj konferencya w sprawie projektów nowej ustawy wojskowej i nowej procedury karnej wojskowej. — W konferencyi wzięli udział minister wojny Schönaich, ze strony rządu węgierskiego prez. gab. Khuen-Hedervary, minister obrony kraj. Hazay i sprawiedliwości Szekely, ze strony austryackiej bar. Bienerth, min. obr. kraj. Georgi i sprawiedliwości Hochenburger. Obrady nad projektem nowej ustawy wojskowej ukończono, podczas gdy obrady nad procedurą karną wojskową będą kontynuowane.

O opiekę mieszkaniową.

Wiedeń. W ministerstwie robót publicznych odbyła się wczoraj długa konferencya międzyministeryalna w sprawie przeprowadzenia ustawy o opiece mieszkaniowej. Uchwalono statut i osiągnięto porozumienie we wszystkich głównych punktach dalszej akcyi. W najbliższym czasie zwołana będzie ankieta, jakiej domaga się parlament.

Nie ustępuje.

Wiedeń. „Die Zeit“ zaprzecza rozpowszechnionym w ostatnim czasie pogłoskom o dymisyi szefa sztabu generalnego Conrada.

Strajk w teatrach wiedeńskich.

Wiedeń. Jak wieczorne dzienniki donoszą, po uchwale onegdajszego zgromadzenia technicznego personalu teatralnego daną miała być wczoraj przed południem ze strony związku dyrektorów odpowiedź na żądania zgromadzenia. Tymczasem wczoraj przed południem dyrektor teatru Raimunda dał urlop swojemu technicznemu personalowi. Z tego powodu główna organizacya robotników scenicznych uchwaliła strajk w teatrach: Josefstadt, Lustspiel, Karola, w teatrze an der Wien, Raimunda i Apollo. W teatrze Raimunda odbędzie się mimo to przedstawienie, ponieważ dyrekcya postarała się o zastępców. Jak dowiaduje się „Fremdenblatt“, we wszystkich tych teatrach postarano się już o to, aby przedstawienia mogły się dalej odbywać.

Z Sejmu węgierskiego.

(Telegr. „N. Reformy.“)

Budapeszt. Sejm węgierski obradował wczoraj w dalszym ciągu nad przedłożeniem bankowem. Poseł Geza Polonyi po podniesieniu znaczenia banku państwowego dla Węgier oświadczył, że ponieważ przywilej bankowy ustał, straciły ważność także wydane swego czasu dla ochrony not bankowych specyalne postanowienia karne. Wobec błędnej interpretacyi jego poprzedniej mowy powtórzył, że nie twierdził, iż obecnie jest dozwolonem fałszowanie banknotów, ale podkreślił tylko, że każdemu wolno wystawiać na swoje imię opiewające bezprocentowe bilety bankowe. Mam też — powiada dalej — prawo dowiedzieć się, kto jest właścicielem akcyj banku, któremu uchwala się przywileje. (Oklaski na lewicy). Dalej zaznacza, że zdołał dowiedzieć się, iż znaczna część tych akcyj znajduje się w ręku domu panującego (Hałas na skrajnej lewicy). Naród węgierski w wyższej mierze, niż na to pozwala jego sytuacya finansowa, wypełnia swoje obowiązki wobec domu panującego (Potakiwania na skrajnej lewicy). Jeżeli za „vetem“ przeciw utworzeniu samodzielnego banku kryją się i działają wpływy, które są połączone z materyalnemi interesami, to w takim razie podczas obrad nad listą cywilną będzie mówca miał prawo ten z Węgier pochodzący dochód wstawić w rachunek, będzie miał prawo wyjaśnić narodowi, aby tenże wiedział, dlaczego na Węgrzech nie będzie samodzielnego banku. — (Oklaski i brawa na lewicy).

Wicepr. Navay: Za wyrażenia sprzeciwiające się naszym zwyczajom parlamentarnym, naszym uczuciom konstytucyjnym i naszemu regulaminowi, względnie za te wywody do głębi naruszające naszą cześć dla korony, przywołuję pana w stanowczy sposób do porządku. (Burzliwe oklaski na prawicy).

P. Györffy (p. Justha): Pytanie, czy to jest prawda, czy nie. (Wrzawa na prawicy).

Przew.: Także p. posłowi Györffy zwracam uwagę, by do tej sprawy nie powracał.

P. Polonyi: Skoro dotąd na to pytanie z nikąd nie otrzymałem konkretnej odpowiedzi...

Przewodniczący ponownie mu przerywa, z czego wywiązuje się ostra wymiana zdań między nim, a posłem Polonyim i kilku innymi.

Poseł Polonyi wyjaśnia w końcu, że celem tej jego mowy jest jedynie wyjaśnienie tej tak ważnej dla Węgier sprawy. Na tem zamknięto posiedzenie wśród ogólnego wzburzenia umysłów.

Telegramy

z dnia 22 stycznia.

Wybór prezydyum lwowskiej Izby adwokackiej.

Lwów. Wczoraj po południu odbyło się walne zgromadzenie Izby adwokackiej przy nadzwyczaj licznym udziale członków, gdyż chodziło o wybór prezydenta.

Przybyło 268 adwokatów. W głosowaniu wybrano prezydentem dra Tobiasza Aszkenazego, który otrzymał 182 głosy, dotychczasowy wiceprezydent. Pomianowski otrzymał 84 głosy. Pierwszym wiceprezydentem wybrano dra Stanisława Dobieckiego, drugim Edm. Kamińskiego. Dr Pomianowski oświadczył, że uważa te wybory za manifestacyę, iż zgromadzenie żąda odświeżenia wydziału, wobec czego po 35 latach pracy ustępuje z wydziału. — Podobne oświadczenie złożył dotychczasowy drugi wiceprezydent dr Czeszes, poczem cały wydział również złożył mandaty. Wybrano nowy wydział, w którego skład weszli drowie: Chiger, Gorecki, Grek, Kwiatkowski, Löwenstein, August Łoziński, Seweryn Panneth, Emil Parnas i Klemens Sokal.

Proces ks. Dawydiaka.

Lwów. W rozprawie ks. Dawydiaka przeciw korespondentom „Prykarpackiej Rusi“ sformułowano wczoraj 16 pytań. Werdykt i wyrok zapadną prawdopodobnie dziś w niedzielę. — Wczoraj zaszedł następujący epizod: Zastępca oskarżyciela dr Dwernicki postawił wniosek, aby przeprowadzić dowód, iż dr Hryniewiecki był w Kijowie i tam przedstawiał Kochańczuka jako męczennika za religię ruską. Dr Dwernicki zażądał, aby na dowód tego odczytano artykuł, redagowany przez Hryniewieckiego, „Prykarpackiej Rusi“, w którym powiedziano, że w Kijowie odbył się bankiet, na którym p. Hryniewiecki zebrał 80 rubli na pomnik Kochańczuka. Obrońca oskarżonych dr Czerlunczakiewicz zarzucił, że dr Dwernicki postawił taki wniosek „ad captandam benevolentiam“ polskich sędziów. Trybunał w tych wyrazach dopatrzył się obrazy sędziów, mianowicie zarzutu stronniczości i skazał dra Czerlunczakiewicza na 100 koron grzywny.

Nowa kwestya sporna.

Berlin. Sprawa obwarowania portu Vlissingen przez Holandyę jest obecnie przedmiotem bardzo żywej dyskusyi w prasie oraz pertraktacyj dyplomatycznych między rządami europejskiemi. Jak dzienniki donoszą, francuski minister spraw zagranicznych Pichon, zwrócił się do Anglii, Prus, Rosyi i Austryi z przedstawieniem, w którem podnosi, że na podstawie traktatu międzynarodowego z r. 39, Holandya ma zagwarantowaną neutralność. Vlissingen nie powinno być obwarowane. Francya i Anglia występuje przeciw temu projektowi głównie dlatego, ponieważ twierdzą, że królowa holenderska postanowiła uczynić to pod wpływem cesarza Wilhelma.

Groźby angielskie.

Londyn. Prasa angielska omawia w dalszym ciągu umowę rosyjsko-niemiecką w sprawie kolei bagdackiej i zarzuca, że Rosya podeszła Anglię a Niemcy Turcyę. Niektóre dzienniki grożą okupacyą miejscowości Koweis przez Anglię, jeżeli Turcya sama nie przeszkodzi tam wybudowaniu kolei niemieckiej.

Tryumfy Klofacza w Petersburgu.

Petersburg. Na cześć bawiącego tu pos. Klofacza, odbył się u hr. Bobrińskiego bankiet przy udziale wielu posłów do Dumy i członków Związku słowiańskiego. Pos. Klofacz agituje tu za utworzeniem wszechsłowiańskiej agencyi telegraficznej.

Drugi bankiet na cześć Klofacza urządziła redakcya dziennika „Swiet“; w bankiecie tym wzięli udział także zecerzy z drukarni tego dziennika; pos. Klofacz wygłosił do nich przemówienie, w którem wskazał na walkę prowadzoną przez czeskich robotników narodowych z ich najgroźniejszymi wrogami, socyalistami i wyraził życzenie, aby także robotnicy rosyjscy wytworzyli u siebie silny ruch robotniczy narodowy.

O przysięgę antimodernistyczną.

Petersburg. „Birżew. Wiedomosti“ donoszą z Lublina: Zgromadzenie duchownych katolickich zwołane w celu złożenia przysięgi antimodernistycznej, zostało zakazane.

Bizantynizm „istinno ruskich“.

Berlin. „Voss. Ztg“ donosi z Petersburga: Onegdaj odbyła się w tutejszej Operze manifestacya patryotyczna, przechodząca bizantynizmem wszelkie dotychczasowe tego rodzaju manifestacye, a urządzane przez Związek „istinno ruskich“. W manifestacyi wziął udział cały personal wraz z artystami, którzy trzykrotnie odśpiewali hymn carski klęcząc.

Wybryki sufrażystek.

Londyn. Z okazyi otwarcia parlamentu przyszło do ponownej demonstracyi sufrażystek, które w wielkiej liczbie zebrały się przed domem premiera Asquitha. Wychodzącego premiera przyjęły sufrażystki obelżywemi okrzykami. Tak samo powitały sufrażystki innych ministrów, a zwłaszcza Churchila. Przywódczyni sufrażystek miss Pankhurst oświadczyła, że sufrażystki zmuszone będą w dniu koronacyi króla Jerzego zwrócić na siebie uwagę w sposób nieprzyjemny, jeżeli Izba do tego czasu nie uchwali prawa głosowania dla kobiet.

Izba rewizyjna w Grecyi.

Ateny. Izba rewizyjna została wczoraj otwartą królewskim dekretem.

Walka o konstytucyę w Chinach.

Petersburg. Z Władywostoku donoszą: Oficerowie chińscy w Mandżuryi zwrócili się telegraficznie do cesarza z prośbą o rychłe zwołanie parlamentu, w przeciwnym razie grożą wybuchem powstania.

Dżuma w Mandżuryi i w Chinach.

Czita (Pet. ag.). Od wybuchu dżumy do 20 b. m. zachorowało w Mandżuryi 831 Chińczyków, 25 Europejczyków. Chińczyków zmarło 821, Europejczyków 24.

Pekin. W obrębie miasta wydarzył się wypadek śmierci na dżumę, a w okolicy 4 wypadki śmierci. — Także z innych części prowincyi Czili donoszą o kilku wypadkach śmierci.

Sprawa Rydzyny.

(Telefonem.)

Lwów. 21 stycznia.

Lwowskie „Słowo polskie“ ogłasza dziś odpis umowy, zawartej w Berlinie 10 lipca 1908 z państwem pruskiem w sprawie Rydzyny przed notaryuszem drem Löwenfeldem przez referenta tajnego sądu rządu dra Fleischera jako zastępcę państwa pruskiego, oraz przez ks. Antoniego Sułkowskiego, ks. Józefę Sułkowską z domu Schmidt, Antoniego hr. Wodzickiego i posła dra Natana Löwensteina, jako zastępcę hr. Henryka Potockiego. — Według § 1. tej ugody, ordynat Sułkowski, ks. Sułkowski i hr. Wodzicki i Potocki uznali w imieniu swojem i swoich spadkobierców, że fideikomis (majorat) rydzyński wygasa ze śmiercią ks. Sułkowskiego i że cały w Prusiech znajdujący się majątek ordynacyi, określony w § 2, przypada na rzecz państwa pruskiego do jego wolnego i nieograniczonego rozporządzenia.

Umowa składa się z 9 paragrafów. Podpisali ją wymienieni na wstępie kontrachenci. Na podstawie § 4 tytułem wzajemnego świadczenia obowiązuje się państwo pruskie wypłacić hr. Potockiemu i Wodzickiemu albo ich spadkobiercom na wypadek, jeżeli ordynacya przejdzie na państwo w 30 dniach po przyznaniu tego majątku połowę wartości, przypadającego na państwo majątku ordynacyjnego. Wartość majątku ord. Rydzyna razem z funduszem i inwentarzem oznaczają konkretenci zgodnie na 9,805.363 marek.

W umowie tej mieści się dosłownie przytoczony już dawniej przez nas ustęp tej treści, że hrabiowie Wodzicki i Potocki obowiązują się nie podejmować nic, coby mogło przeszkodzić przejściu Rydzyny na własność państwa pruskiego, a przedewszystkiem nie popierać takiej rady familijnej, któraby układ z rządem zakwestyonowała, a zwłaszcza nie pozwoliła znieść majoratu Rydzyny.

Umowa ta potwierdza więc wszystko, co w sprawie tej dotychczas pisaliśmy.

Zjazd ludowców.

Przez cały wczorajszy dzień obradowała w Krakowie w sali Rady miejskiej pełna Rada naczelna P. S. Ludowego wraz z posłami stronnictwa.

Prezes Stapiński przedstawił sytuacyę sejmową i parlamentarną, kończąc następującem oświadczeniem:

„Program nakazuje polskiemu stronnictwu ludowemu zachowanie zupełnej niezawisłości wobec wszystkich innych stronnictw politycznych, rzeczywiście zarówno Rada naczelna, jak i obydwa kluby poselskie, sejmowy i parlamentarny, przestrzegają tego postanowienia programowego. Wobec żadnego innego stronnictwa nie mamy żadnych zobowiązań, zachowujemy istotnie politykę wolnej ręki. Za główne nasze zadanie polityczne uważamy pracę dla wywalczenia zupełnego równouprawnienia i zabezpieczenia lepszej doli dla polskiego włościaństwa. Pamiętanie o tem głównem zadaniu P. S. L. jest kierowniczą idea naszego działania i stosunków wobec innych stronnictw.

Warsztatem pracy i źródłem utrzymania włościaństwa jest gospodarstwo rolne. Według tego też oryentujemy się w zagadnieniach ekonomicznych. Z wielką przykrością stwierdzić nam przychodzi, iż naprawa opłakanych stosunków politycznych, ekonomicznych i społecznych odbywa się tak powolnie, że zniechęcenie i gorycz ogarnia rzeszę chłopską. Kierownictwo P. S. L., powodowane chęcią przyspieszenia tej naprawy, próbuje wszelkich parlamentarnie dozwolonych środków działania. Zawieszenie broni z konserwatystami-obszarnikami, zaprzestanie utarczek publicznych z niechętnymi nam pośród duchowieństwa, staranie o dobre stosunki z demokracyą miejską, najświeższej daty próba porozumienia z demokracyą narodową — wszystko to są środki, prowadzące do celu. Prawie daremne są te wszystkie nasze usiłowania. Ale już to przekonanie, żeśmy się starali wszelkie środki polityczne wyzyskać dla szybszego osiągnięcia naszego celu, jest kapitałem politycznym, potrzebnym do dalszej pracy“.

W dyskusyi, która się następnie rozwinęła, zabierali głos:

Dr Przybyło, poseł Witos, poseł Jampolski, Wojewoda, dr Smoleń, Jaworski, Haładej, były poseł Kubik, dr Bardel, pos. Styła, pos. Olszewski, pos. Wójcik, pos. Bojko, Pająk, Rokowski, pos. Stefczyk, Jarzyna, Wł. Niemiec, Reichelt, pos. Bomba, i pos. Madej — poczem uchwalono następujące rezolucye:

I. „Rada Naczelna P. S. L. przyjmuje sprawozdanie przewodnictwa o obecnej sytuacyi politycznej w Radzie państwa i w Sejmie, tudzież o stanowisku, zajętem przez oba kluby poselskie P. S. L. do zatwierdzającej wiadomości i pozostawia im w dalszej działalności wolną rękę“. (Wnioskodawca Reichelt).

II. „Rada Naczelna P. S. L. a) ponawia swą uchwałę z 3 września 1910 r. w sprawie budowy kanałów i podnosi, że dopilnowanie wykonania ustawy kanałowej jest obecnie pierwszym obowiązkiem posłów stronnictwa ludowego; b) wyraża przekonanie, że zbliżenie i porozumienie P. S. L. z żywiołami demokratycznymi w naszych miastach jest życiową i praktyczną potrzebą“. (Wnioskodawca dr Bardel).

Następnie ustalono program najbliższych prac stronnictwa w ten sposób:

Należy dokładać wszelkich starań, aby wszystek polski lud włościański zjednoczyć pod sztandarem P. S. L. Na pierwszym planie działalności P. S. L. musi być utrzymaną praca za najrychlejszem przeprowadzeniem sejmowej reformy wyborczej. Posłowie sejmowi P. S. L. obowiązani są podać do wiadomości kompetentnych czynników, że przed zatwieniem reformy wyborczej już żadna inna sprawa na porządek dzienny obrad sejmowych wejść nie może. W kraju rozpocznie stronnictwo w najbliższym czasie na nowo walkę wiecową za reformą wyborczą.

Poleca się zarządowi stronnictwa dokładać nadal wszelkich starań w kierunku łagodzenia sporu narodowościowego między Polakami a Rusinami w duchu pokojowego uwzględniania wzajemnych potrzeb.

Jako minimum bezwarunkowo wymagane przy reformie finansowej poza innemi zadaniami krajowemi, wskazano na konieczność ostatecznego przeprowadzenia ulgi w podatku domowo-klasowym przez uwolnienie od tego podatku dwóch ostatnich klas. Uwolnienie ludności od opłat spożywczych, od mięsa przy rzezi z powodu nieszczęśliwych wypadków, jest drobiazgiem, który wreszcie powinien być osiągnięty.

Wszczętą będzie akcya w kierunku przeprowadzenia organizacyi rolniczej i reformy szkół rolniczych.

Polecono zarządowi P. S. L. wdrożyć starania o to, by włościaństwo liczniej niż dotychczas zapisywało się do Towarzystwa rolniczego.

Starania o rozszerzenie i pogłębienie organizacyi Kółek rolniczych uznano za przykazanie włościańskie.

Do Wydziału krajowego i do Banku krajowego wniesiony będzie memoryał o wykonanie uchwał sejmowych w myśl wniosku posła Stefczyka, odnoszących się do większego uwzględnienia potrzeb kredytowych włościaństwa.

W połowie lutego rozpocznie się w Krakowie dwutygodniowy kurs agitacyjno-polityczny, którego szczegółowy programu przedłożył radzie sekretarz P. S. L. red. Wąsowicz.

Obrady zakończyło sprawozdanie skarbnika P. S. L. Szczepańskiego i wybór z łona Rady naczelnej stałej komisyi dla spraw szkolnictwa ludowego.

Sprawa Machajskiego.

(Telefonem.)

Zakopane, 22 stycznia.

Wczoraj odbyła się przed sądem powiatowym w Nowym Targu rozprawa przeciwko uwięzionemu przed tygodniem w Zakopanem Janowi Wacławowi Machajskiemu i jego towarzyszce Róży Lewin.

Jak wiadomo, aresztowano Machajskiego na skutek doniesienia p. Dłuskiego do klimatyki, iż, na podstawie informacyi osób wiarygodnych, uważa on Machajskiego za groźnego dla bezpieczeństwa zakładu.

Jak się okazało z przeprowadzonego śledztwa Machajski, który prowadził życie spokojne, zarobkując lekcyami i oddając się studyom przyrodniczym, nie żywił żadnych terorystycznych względem zakładu p. Dłuskiego ani jego osoby zamiarów. Wina jego redukowała się jedynie do tego, że zamieszkał w Zakopanem (dokąd przyjechał przed 4 miesiącami) pod cudzem nazwiskiem, legitymując się paszportem rosyjskim na imię Jana Kizły wystawionym.

To też stanął on wczoraj przed sądem tylko jako oskarżony o fałszywy meldunek i legitymowanie się cudzym paszportem, Róża Lewin zaś, odpowiadająca z wolnej stopy, o fałszywy meldunek.

Oskarżał funkcyonaryusz prokuratoryi Pancakiewicz, rozprawie przewodniczył sędzia dr Aleksander Barczyk, bronił adwokat dr Loria.

Po przeprowadzonej rozprawie Machajski skazany został, przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących, na 14 dni aresztu, Róża zaś Lewin od winy i kary uwolniona.

Po wyroku prokuratorya nowosądecka zażądała, aby dla uprawomocnienia wyroku przesłano akta sprawy do Nowego Sącza, oraz odesłano tam Machajskiego, celem przeprowadzenia z władzami rosyjskiemi rokowań o wydanie go rządowi rosyjskiemu. Rokowania te przeprowadzone zostaną wskutek podejrzenia, że Machajski popełnił w Rosyi morderstwo. Podejrzenie to powziął pierwszy na podstawie materyałów śledztwa agent policyi krakowskiej p. Herman.

Oczywiście, rokowania te i ewentualne wydanie Rosyi nastąpi dopiero po przeprowadzonych przez galicyjskie władze śledcze dokładnych badaniach, czy podejrzenie to jest faktycznie uzasadnione.

Z sali sądowej.

(Ks. Stojałowski przeciwko masie spadkowej po ś. p. drze Włodzimierzu Lewickim).

Kraków, 21 stycznia.

Jak już wiadomo z poprzedniego numeru naszego pisma, toczył się wczoraj w krakowskim sądzie powiatowym cywilnym proces ks. Stojałowskiego przeciwko masie spadkowej po ś. p. drze Włodzimierzu Lewickim.

Motywa tego bądź co bądź niezwykłego sporu sięgają jeszcze roku 1898, kiedy ś. p. Włodzimierz Lewicki został wysunięty przez stronnictwo chrześcijańsko-ludowe jako kandydat na posła z okręgu wyborczego Sanok—Jasło przeciw ludowcom. Wedle wniesionych jeszcze przed rokiem czterech skarg przez ks. Stojałowskiego, ś. p. Lewicki, który przy tych wyborach poniósł porażkę, kosztów agitacyi nie ponosił; na cały aparat agitacyjny łożył powód (ks. Stojałowski) wielkie sumy, zwłaszcza na druki, odezwy, kalendarze i t. p., prócz tego jeszcze pożyczył gotówką ś. p. Lewickiemu większą kwotę. Pieniędzy tych jednak ks. Stojałowski dotychczas nie otrzymał; dlatego też żąda on obecnie zaspokojenia wszystkich swych pretensyj, tem bardziej, że masa spadkowa dochodzi do kwoty 12.000 K.

Sprawa ta ciągnie się już od roku. Wówczas zapadł wyrok pomyślny dla ks. Stojałowskiego, przeciw czemu kurator masy spadkowej, dr Kłębkowski, wniósł sprzeciw, który został przez wyższy sąd uwzględniony.

Skutkiem tego rozpisano nową rozprawę na dzień 31 grudnia z. r., która została odroczona do dnia wczorajszego dla przesłuchania nowych świadków.

Na wczorajszej rozprawie, która odbyła się przed sędzią p. Wielgusem, zjawił się ks. Stojałowski osobiście wraz z swym zastępcą prawnym dr. Lewandowskim. Na wstępie odczytano protokół zeznań Maryi Hemplowej, byłej gospodyni ks. Stojałowskiego, poczem dr Kłębkowski zgłosił wniosek o przerwanie rozprawy i odstąpienie aktów prokuratoryi państwa, a to ze względu na okoliczność, że złożona w r. 1904 przez ks. Stojałowskiego przysięga manifestacyjna stoi w sprzeczności z przysięgą w dzisiejszym sporze, a dalej z tego powodu, że pretensyi powoda można uczynić zarzut „turpis causae“, wobec czego nie może być ona zaskarżalna. Sędzia odrzucił jednak ten wniosek i przystąpił do przesłuchania świadka p. Mieczysława Białkowskiego, urzędnika krakowskiego magistratu. Świadek niezaprzysiężony zeznaje, że od lat 13 należy do stronnictwa chrześć.-ludowego, zna też wszystkie jego tajemnice. Mimo że z ś. p. Lewickim pozostawał on zawsze w jak najlepszej przyjaźni, nie słyszał nigdy od niego o jakiemkolwiek bądź długu, zaciągniętym u ks. Stojałowskiego. Kandydaturę ś. p. Lewickiego świadek pierwszy z własnej inicyatywy wysunął, na co się partya zgłosiła. O tem, czy ks. Stojałowski łożył na agitacyę za ś. p. Lewickim, nic świadek nie wie. Na dalsze zapytanie oświadcza, że na wybranych posłach ciążył moralny obowiązek zwrócenia kosztów przeprowadzenia ich kandydatury, a nawet w tym kierunku składano pisemne deklaracye. Ponadto przyznaje p. Białkowski, że na ręce ks. Stojałowskiego napływały z całego kraju datki na cele partyjne, z których on jednak nigdy nie zdawał rachunków, a wszyscy członkowie rady nadzorczej pozostawiali mu ten fundusz do dyskretnego rozporządzania.

W trakcie tych zeznań przyszło do ostrej słownej scysyi między ks. Stojałowskim a drem Kłębkowskim, za co sędzia udzielił obydwom napomnienia.

Po przerwie zeznawał poseł do Rady państwa, Tomasz Szajer, który złożył przysięgę. Świadek należy od 30 lat do stronnictwa ks. Stojałowskiego, a nawet przez kilka lat był jego wiceprezesem. W długim wywodzie stwierdza on, że śp. Lewicki wyraźnie się zobowiązał

jeszcze przed wynikiem wyborów pokryć wszelkie koszta agitacyi, a świadek słyszał także od samego śp. Lewickiego, że ks. Stojałowski pożyczył mu jakąś większą kwotę pieniężną. Dalej opowiada pos. Szajer zgodnie z przesłuchanym poprzednio świadkiem, że składki, płynące z kraju, były wyłącznie oddawane do dyspozycyi ks. Stojałowskiego, nikt też przeciw temu nie protestował. Wkońcu podnosi świadek fakt, że i on jeszcze z czasów tych wyborów ma także pretensyę do masy spadkowej po śp. Lewickim, lecz nie wystąpił z nią na drogę sądową jedynie z obawy, aby mu nie czyniono z tego powodu zarzutu.

I między świadkiem a drem Kłębkowskim przyszło do drobnej scysyi, skutkiem czego zastrzegł sobie pos. Szajer, że na pytania kuratora nie będzie odpowiadał.

Dr **Kłębkowski** oświadczył, że nie ma nic przeciwko wnioskowi dra **Lewandowskiego**, aby rozprawę odroczyć dla przesłuchania ks. Szpondra, któremu nie można było doręczyć wezwania; prócz tego żąda zawezwania jako świadków posła **Kubika**, gdzie się podziały te fundusze, nadsyłane bez kontroli dla ks. Stojałowskiego, dalej p. Michała **Dobrzańskiego**, który agitował za śp. Lewickim na stwierdzenie, że ten ostatni nie zobowiązywał się ponosić kosztów wyboru, a wreszcie domagał się zawezwania rzeczoznawców, pp. **Świeżyńskiego**, dyrektora drukarni „Czasu“, i Kazimierza **Bartoszewicza**, celem ocenienia wartości druków i kalendarzy, kolportowanych przez ks. Stojałowskiego.

Sędzia p. Wielgus przychylił się do ostatniego wniosku, zastrzegając sobie rozstrzygnięcie reszty wniosków dra Kłębkowskiego do następnej rozprawy, którą wyznaczył na dzień **11 lutego b. r.**

Kronika.

Kraków, niedziela 22 stycznia.

Kalendarzyk kościelny: Wincentego.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 28, zachód o godz. 4 m. 14; długość dnia godzin 8 min. 46.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Na górach mgła, pięknie, słabe wiatry, mało zmienione, pogoda niestała.

Teatr miejski imienia Słowackiego: po południu: „Betleem polskie“; wieczór: „Wolny związek“.

Teatr ludowy (przy ul. Rajskiej): po południu: „Krowoderskie zuchy“; wieczór: „Kominiarze“.

Kolendy odśpiewa chór mieszany w kościele św. Anny; chór Tow. muzycznego w kościele N. P. Maryi o godz. 12 w południe.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza: w sali Muzeum techn.-przemysłowego o godz. 6 wieczorem: Edward Woroniecki: „O Sułkowskim Żeromskiego“.

Odczyt: „Podróż Nansena do bieguna północnego“ w sali Muzeum techn.-przemysłowego o godz. 3 po południu.

Wieczór styczniowy w „Sokole“ o godz. 7 wieczorem; w „Promieniu“ o godz. 7 wieczorem.

Wieczór kameralny w Instytucie muzycznym o godz. 7 wieczorem.

Wieczór rozmaitości w „Eleuteryi“ o g. 7 wieczorem.

Opłatek w „Gwieździe“.

Wystawa w Tow. sztuk pięknych od godz. 11 do 4 po południu.

Teatr miejski we Lwowie. po południu: „Betleem polskie“; wieczór: „Tosca“.

W poniedziałek 23 stycznia:

Kalendarzyk kościelny: Zaślub. N. P. M. Raymunda w.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 27, zachód o godz. 4 m. 16; długość dnia godzin 8 min. 49.

Nabożeństwo styczniowe w kościele OO. Kapucynów o godz. 10 rano.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Makbet“.

Teatr ludowy (przy ul. Rajskiej): „Obrona Częstochowy“.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza: w sali Muzeum techn-przemysłowego o godz. 6 wieczór dr Lipcówna: „Zasady nauki o człowieku“.

Powszechne wykłady uniwersyteckie w auli I. szkoły realnej o godz. 6 wieczorem: Dr Józef Ujejski: „Filomaci“.

Wieczór styczniowy w Czytelni dla kobiet im. Słowackiego o godz. 7 wieczorem.

Walne zgromadzenie Stowarzyszenia budowniczych o godz. 7 wieczorem.

Koncert prof. Kneisla w sali starego teatru o godz. 7 wieczorem.

Teatr miejski we Lwowie: „Demon ziemi“.

Z teatru miejskiego. Komedya Ludwika Fuldy „Wolny związek“ osnuta na wyzyskiwanym nadmiernie temacie emancypacyi kobiet, jest sztucznem skojarzeniem pierwiastka komedyowego z żywiołem satyrycznym. Pod piórem Francuza a choćby Polaka, pomysł taki przybrałby kształt pogodnej krotochwili, humor niemiecki jednak posiada właściwy sobie ciężar gatunkowy, który nie licuje z lekkim i zabawnym tematem. Dlatego „Wolny związek“ nie odniósł tego powodzenia, na jakie mógł liczyć autor „Talizmanu“ i jakiego mieliśmy się prawo spodziewać po jego talencie.

Wykonawcy starali się usilnie ożywić grą ciężką akcyę komedyi; a udało się to tylko przedstawicielom ról o typowej komicznej charakterystyce. Doskonały typ podstarzałej bojowniczki stworzyła p. **Słubicka**, tworząc konstrast z bladą grą p. **Turowiczówny** w roli Maryi Vogt. Wdzięczną galeryę wymienionych figur stworzyły panie **Barwińska**, **Krysińska** i **Kopczewska**, doskonały typ zdecydowanego opiekuna Maryi stworzył p. **Sosnowski**, zajmującym i żywym był p. **Kosiński**. Doskonała subretka młodej adeptki p. **Borzewskiej** zwróciła uwagę na młody, dobrze zapowiadający się talencik. *Wp.*

Z sali odczytowej.

Ku **uczczeniu rocznicy powstania styczniowego** wygłosił wczoraj wieczór w Muzeum techn.-przem. z ramienia Uniw. Ludowego odczyt p. Bolesław Limanowski. Czcigodny przedstawiciel rewolucyjnego patryotyzmu i demokracyi polskiej, sam uczestnik ruchów narodowych, dziejopis wreszcie powstania 1863/4 r., roztoczył przed słuchaczami interesujący obraz stanu i nastroju społeczeństwa polskiego we wszystkich trzech zaborach przed powstaniem, kładąc nacisk na najważniejsze wypadki, które je poprzedziły i do pewnego stopnia spowodowały i przygotowały.

Najważniejszymi, zdaniem prelegenta, wśród nich były ruchy młodzieży uniwersyteckiej i zawiązanie przez nią organizacyi, obejmującej wszystkie wyższe uczelnie w Rosyi, na Litwie i Rusi, do których młodzież polska uczęszczała, z przeniesieniem centrum jej do Kongresówki z chwilą otwarcia w Warszawie akademii medycznej, — oraz bezpośrednie nawiązanie przez tą organizacyę stosunków z rewolucyjnemi kołami na emigracyi; z drugiej strony zaś narzucana poprostu przez bieg wypadków dziejowych konieczność rychłego rozwiązania kwestyi wyzwolenia włościan z pańszczyzny i uwłaszczenia ich — przez szlachtę polską samodzielnie — ewentualnie w razie jej oporu przez rewolucyjny rząd narodowy.

Prelegent zamknął rzecz przedstawieniem chwili, gdy oba te czynniki dosięgły najwyższego napięcia — z jednej strony organizacya młodzieży poruszyła „ulicę“ i zorganizowała słynny zakończony rzezią pochód na pola Grochowa, z drugiej Tow. Rolnicze przygotowywało stanowczą decyzyę w sprawie uwłaszczenia włościan.

Z uniwersytetu. P. Ludwik **Lichoniewicz** c. k. auskultant sądowy, rodem z Dobczyc w Galicyi otrzymał dziś na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

Włamanie. Wczoraj wieczór do mieszkania porucznika Wiktora Königschmida, mieszkającego przy ulicy Aryańskiej l. 8, włamali się nieznani sprawcy i skradli złote pierścionki, bieliznę i inne przedmioty wartości 300 koron.

W przystępie szału wyskoczyła wczoraj po południu przez okno z pierwszego piętra 30-letnia A. B., zamieszkała przy ul. Dietlowskiej i doznała złamania lewej nogi i lewej ręki i silnych obrażeń na całem ciele. Wezwane pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy nieszczęśliwej i oddało ją pod opiekę domową.

Zamach w Stanisławowie. Ze Stanisławowa donoszą w sprawie zamachu na rzeźnika Mroczka, że policya już wykryła, skąd Dworski wziął nabój dynamitowy. Śledztwo, przeprowadzone w kamieniołomach, wykazało, że robotnik Loret sprzedał Dworskiemu nabój dynamitowy, rzekomo w celach rybołowstwa.

Morawska Ostrawa. (Wynik spisu ludności). Według dotychczasowego obliczenia, liczy obecnie **M. Ostrawa** 37.000 mieszkańców (w roku 1900 liczyła 30.116), przyrost wynosi więc 26 procent. **W Witkowicach** spis jeszcze nie ukończony, liczba ludności wynosić będzie około 30.000 (w r. 1900 wynosiła 19.123). **Przywóz** 16.393 (w r. 1900 było 10.873), **Polska Ostrawa** liczy 25.219 (w r. 1900 liczyła 18.805). — Ogólna ludność tych przemysłowych gmin wynosi miesz. około 110.000 głów.

Morderstwo z powodu mięsa argentyńskiego. Z Pragi czeskiej donoszą: Wczoraj przed południem zjawił się w tutejszym urzędzie policyjnym 16-letni chłopiec Karol Zdich i opowiedział, że jego ojciec zabił matkę. Komisya policyjna udała się natychmiast do mieszkania Zdichów i znalazła zwłoki Zdichowej w kałuży krwi na ziemi, z rozbitą głową. Zdich po zamordowaniu żony powiesił się na strychu. Jak śledztwo wykazało, między Zdichami przyszło onegdaj wieczorem do sprzeczki. — Zdichowa poszła bowiem po mięso argentyńskie i bawiła dłużej niż zwykle, tłómacząc się, że musiała czekać z powodu wielkiego natłoku kupujących. Mąż nie wierzył jej jednak i posądzał ją o jakieś rende-vous. Kłótnia między małżonkami trwała całą noc. Rano, gdy chłopiec poszedł do szkoły, Zdich zamordował żonę.

Mianowania. „Wiener Ztg.“ ogłasza: Dyrektor seminaryum nauczycielskiego w Samborze Karol Krotochwila otrzymał 6 klasę rangi. Starszy komisarz urzędu dla popierania przemysłu i dyrektor miejskiego muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie, Stanisław Till, otrzymał tytuł radcy budownictwa z uwolnieniem od taksy.

Z karnawału krakowskiego.

Stowarzyszenie oficyantek rządowych w Krakowie urządza na pomnożenie funduszu budowy własnego domu w sobotę, 11 lutego, w sali hotelu Saskiego, zabawę taneczną z kotylionem. Zabawa, która w roku ubiegłym ze względu na doborowe towarzystwo, jakoteż dzięki pracy i zabiegom energicznego komitetu, cieszyła się wielkiem poparciem ze strony inteligencyi, oraz odniosła trwałe sukcesy — zapowiada się i teraz świetnie, a komitet dokłada wszelkich starań i nie skąpi wydatków, aby udała się jak najokazalej i pozostawiła po sobie najmilsze wspomnienie. Jako miłą pamiątkę dla uczestników przygotowuje komitet wspaniałe kotyliony oraz ręcznie malowane artystyczne karnety. Muzyka wojskowa 56 p. p. między kadrylem a kotylionem odegra specyalnie napisaną polkę przez kompozytora p. Zamorskiego. Bufet obficie zaopatrzony pozostaje w zarządzie pań. Stroje dla pań wieczorowe, dla panów balowe. Wstęp tylko za zaproszeniami, które wydaje sekretaryat codziennie między godz. 4 a 6 wieczorem (ul. Floryańska l. 20 II p.). Cena biletu na salę 3 K, akademicki 1 K, na galeryę 2 K z 10 prc. dodatkiem podatku dla gminy m. Krakowa na fundusz ubogich.

Raut z żywemi obrazami, który odbędzie się 2 lutego w salach starego teatru na dochód „Legatu im. Wyspiańskiego“ przy Domu zdrowia w Zakopanem i kuchni dla biednych studentów (S. Samueli) pod protektoratem ks. Dominikowej Radziwiłłowej, zasługuje przedewszystkiem na poparcie dlatego, iż cel głodnych nakarmić, a chorym użyczyć świeżego powietrza — jest jednym z najszlachetniejszych.

Gospodyniami rautu są panie: Axentowiczowa Teodorowa, Błotnicka Tadeuszowa, Brunakowa Bolesławowa, Chmielowa Adamowa, Cybulska Napoleonowa, Czerna-Szwarzenberg Franciszkowa, Federowiczowa Janowa, Fiszerowa Janowa, Kossakowa Wojciechowa, ks. Lubomirska Władysławowa, hr. Mieroszewska Janowa, hr. Tarnowska Stanisławowa, Tillowa Stanisławowa, Winkowska Józefowa, Wodzinowska Wincentowa, Wyszyńska Władysławowa.

Komitet panów jest następujący: prezesem Wojciech Kossak, sekretarzem Maksymilian Popper, przewodniczący komisyi kontrolującej „Legatu im. Wyspiańskiego“, skarbnikiem inż. dyr. Stanisław Till, rektor Teodor Axentowicz, Aleksander Chilewski, hr. Julian Dzieduszycki, prof. Lucyan Rydel, hr. Władysław Rostworowski, prof. Maryan Sługocki, prof. Bolesław Wallek Walewski, prof. Wincenty Wodzinowski.

Ponieważ zaproszenia są osobiste, komitet uprasza tych, którzy zmienili swój adres, lub też im zaproszenia nie doręczono, o zgłaszanie się w kasie starego teatru w czasie dyżurów (codziennie od 12 do 1 i od 5 do 6 wieczorem), gdzie można również nabywać bilety wstępu. Bilety na galeryę w cenie 6 K 60 h i 4 K 40 h również nabyć można w czasie dyżurów.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Buch przejezdnych.

Kraków, 21 stycznia.

HOTEL BELVEDERE (pokoje od 2 koron. Łazienki. Restauracya i kawiarnia na miejscu): dr t. Chotiner z żoną z Bukowca, dr Kazimierz Służewski z synem z Jordanowa, dr Kazimierz Krzyklewski z Krakowa, dr Felicyan Wolff z Wiednia, dr J. Wieschmann, Jan Doptuch z Zakopanego, inż. Willi Gutmann z Nowego Sącza, Antoni Czeszewski z Poznania, Józef i Emilia Molnar z Budapesztu, Zofia i Helena Stępkowskie z Warszawy, Franc. Stluska z Morawskiej Ostrawy, J. Kostecki, M. Altstock ze Lwowa, Franciszek Dabrowski z Łodzi, Franciszek Olszewski, Józef Geżyński z Berlina, Wilhelm Brandt z Wiednia, Ryszard Janusch z Fulneku, Michał Stajeba z Karniowa, Stanisław Grund z Opawy, H. Kotowicz z Warszawy.

HOTEL KRAKOWSKI: dr Stanisław Papieński z Berlina, Wincenty Łapaciński, Bronisław Rogowski z Warszawy, X. Alojzy Muchowicz z Wilna, Franciszek Piotrowicz z żoną ze Lwowa, Józef Sulatycki z Poznania, Natalia Kotlarz z Dąbrowy Górniczej, Eugeniusz Długosz z Tarnobrzega, Aleksander Święcicki z Kalisza, Paulina Komornicka z Kijowa, Teodor Morski z Katowic, Stefan Koziorowski z Dublan, Antoni Urbańczyk z Tarnowa, Adam Kochański z żoną, Michalina Skotnicka z Warszawy, Medard Taussig z Czortkowa, Bolesław Błażewski z Dzikowa, Lucyan Nowak z Olkusza, Roman Bielecki z Łodzi, Józef Cugowski z żoną z Kościelnik, Marya Szeparowicz z Nowego Sącza.

HOTEL NARODOWY, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki i stajnia w miejscu. Pokoje od 2 koron zwyż, salka na zebrania towarzyskie, korytarze ogrzane): dr Tadeusz Brochocki z Sobolowa, dr Edmundowie Horowicowie z Radłowa, Stanisław Tournella z Jordanowa, dr Tadeusz Pileski z Śreniawy (Król. Pol.), dr Władysław Staszica z Przemyśla, dr Józef Ogórek z Stanisławowa, dr Paweł Mikołajewicz z Żółkwi, X. Antoni Mięszkowski z Podwołoczysk, Władysławowie Niedzielscy z rodziną z Poznania, Wincentowie Sorwatowie z córką z Pruszowic (Król. Pol.), dr Maksymilian Sikorski z Dębicy.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 21 stycznia. **Losy: a)** procent.: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 295·—. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 291·75. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 304·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 254·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 132·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 35·—. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 530·—. Clary 40 złr. m. k. 205·—. Pożyczka m. Insbrucka 20 złr. 112·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 9.·50. Pożyczka m. Lublany 20 złr. —·—. Palffy 40 złr. 260·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 85·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 57·50. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 66·—. Salma 40 złr. m. 265·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 260·35. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 261·85. Tureckie oblig. prem. kolei prc. —·—. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 555·—.

Berlin, 21 stycznia. Austryackie banknoty 85·20. Spirytus —·—.

Paryż, 21 stycznia. Renta 3-prc. 97·4. Mąka 37 —.

Frankfurt, 21 stycznia. Austr. kred. —·—. Koleje państwowe —·—. Disconto —·—. Laura —·—.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 21 stycznia. Zamknięcie giełdy. (Wal. kor.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 677 —, węg. Zakł. kred. 870 25, Anglobanku 325 60, Unionbanku 638 75, Länderbanku 535 25, Bankverein 564 —, Bodencredit 13 48, Galic. Banku hipotecznego 633 —, Kolei państwowych 748 —, kolei południowej 117 —, kolei północnej 51 60, kolei Czerniowieckiej — —, Alpiny 765 25, Rima Muranyi 659 —, Praskiego Tow. żelaznego 25 95, Fabryki broni 748 —, Akcye tureckie tyt. 382 —, Gal. akc. Tow. kop. n. 799 —, Obl. węg. indemniz. — —, Renta majowa 93 10, Austr. renta koron. 93 —, Węgier. renta koron. 91 90, 56 letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 92 75, 9% Listy Banku hip. 93 ·5, 4¼% Listy Banku hip. 99 35, 5% Listy Banku hip. 110 50, 4% Listy Banku kraj. 91 —, 4½% Listy Banku kraj. 99 50, 4% Gal. Obl. propin. 93 60, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 65, 4% Pożyczki m. Lwowa 92 65. Losy tureckie 262 —, Marki 117 36, Ruble 254 —, Rosyj. pożyczka 104 10, Akcye praskiego banku kredyt. — —, 4% pożyczka m. Krakowa 93 —, Galicyjski bank kredytowy ziemski 4½% 99 10.

Usposobienie: przy utrzymanych kursach rezerwow.

Berlin, 21 stycznia. (Zamknięcie giełdy). Austr. kredyty 213·25; Austr. kolej państw. —·—; Disconto 19·25; Tow. handlowe 172·25; Warszawsko-wiedeńskie 220·—; Losy tureckie 182·—; włoskie —·—; Noty austr. 85·20; Wiedeń krótki 85·10; Noty rosyjskie 216·30; Nowy Jork 420·50; 4½ p. lsk. listy zastawne —·—; Ameryk. noty 42·—; 3% pruskie konsole 85·—; Lombardy 21·50; Reichsbank 142·75; Packetfahrt 142·—; Warszawa krótkie —·—.

H. SUDERMANN.

Spowiedź przyjaciela.

— Dzięki Bogu, moja droga, że znów mogę spokojnie siedzieć przy was. Świąteczny harmider już skończony i macie wolną chwilę czasu dla mnie.

Och, ta pora świąteczna!

Zdaje mi się, że jakiś zły demon stworzył ją naumyślnie, aby niecierpliwiła nas, starych kawalerów, i ukazywała nam w całej rozpaczliwej pełni nicość naszego samotnego żywota. Przecież to, co dla innych jest źródłem radości, dla nas jest męką.

Istotnie macie racyę, nie wszyscy jesteśmy samotni; większości z nas dostępne jest szczęście, płynące z rozweselenia innych, a wszak w tem tkwi cała tajemnica nastroju świątecznego; tylko, że czystą radość przyjemności osobistej zatruwa zawsze pewna doza ironii nad samym sobą, a poniekąd i nad tą gorzką tęsknotą, którą, dla odróżnienia od tęsknoty za ojczyzną, pozwolę sobie nazwać tęsknotą za życiem ślubnem.

Dlaczego nie przyszedłem otworzyć przed wami serca swego? — zapytujesz anielska duszo, z taką szczodrobliwością rozsypująca wokół słowa pocieszenia, jak inne waszego rodzaju twory — maleńkie szpilki. Tak, lecz w tem właśnie sęk! Czyż nie wiadomo wam, co Schneidel powiedział w swym ślicznym obrazku, wyobrażającym „Osieroconego wróbla“. Obrazek ten, jakby przewidując mój stan psychiczny, przysłaliście mi na trzeci dzień świąt. „Człowiek nieżonaty — mówi on — nie chce być pocieszonym. Jeśli jest nieszczęśliwy, chce upajać się swem nieszczęściem“.

Prócz „Osieroconego wróbla“, opisanego przez Schneidla, jest wszakże jeden jeszcze rodzaj starokawalerstwa — to przyjaciel domu. Mówię nie o tym gnębicielu rodziny, z profesyi, w oczach którego kłębi się obłuda, jak wstrętny gad. Mam na myśli dobrego wujaszka, byłego szkolnego kolegę ojca, tego, który kołysze na kolanach bobo i czyta przytem z uwagą matce fejleton z Kuryera, przepuszczając wszystkie miejsca drażliwe.

Znam mężczyzn, którym całe życie schodzi na usługach, świadczonych rodzinie przyjaciela — mężczyzn, idących bez wszelkiej pożądliwej myśli przy boku pięknej kobiety, którą ubóstwiają w tajemnicy.

Wątpicie o tem? Rozumiem! Dziwią was słowa: „bez wszelkiej pożądliwej myśli“. Może macie i racyę! W głębi każdego najlepszego serca ukrywa się napewno dzika żądza, lecz jest ona w kajdanach!

Chciałbym wam przytoczyć dla przykładu rozmowę, którą prowadzili w wigilię Nowego Roku dwaj starzy, nawet bardzo starzy panowie. W jaki sposób dowiedziałem się o niej, niech to będzie tajemnicą, i, proszę was bardzo, zachowajcie to przy sobie. A więc, mogę zacząć? Wyobraźcie sobie wysoki, staromodnie umeblowany pokój, w rodzaju sceny, ponuro oświetlony wiszącą lampą z zielonym abażurem. Krąg świetlany pada na pokryty białym obrusem stół.

W cieniu zielonego abażuru siedzą dwaj starcy, dwie rozsypujące się zwolna ruiny czasów minionych. Obaj kurczą się i drżą, obaj spoglądają przed siebie mętnemi oczami, tępym, starczym wzrokiem. Jeden z nich, gospodarz, wojskowy, jak z pierwszego rzutu oka możecie wnioskować, dzięki mocno ściśniętemu halsztukowi, zaostrzonym, w połowie zgolonym wąsom i marsowo zmarszczonym brwiom, objął rękami, niby kij żebraczy, poręcz ruchomego krzesła, na którem siedział skurczony. Nic nie poruszało się w nim, oprócz szczęk, które bezustannie biegały to w górę, to w dół, przedrzeźniając ruchy żucia. Towarzysz jego, siedzący na kanapie — wysoka, koścista postać, na której wąskich plecach wznosiła się głowa filozofa, ostra, z szerokiem czołem — wciągał w siebie cienkie, szarawe pasma dymu z długiej, co chwila gasnącej fajki. W tysiącu zmarszczek jego wygolonej, wyschłej twarzy, uwieńczonej białemi jak śnieg kędziorami, krył się cichy, dobry uśmiech, który udziela rysom starczym osiągnięty spokój życiowy.

Milczenie. Wśród głębokiej ciszy lekki szum palącej się oliwy mieszał się z równie lekkim poświstem soku tytuniowego w fajce. Wtem w mrocznej głębi pokoju zegar ścienny ochrypłym głosem wydzwonił jedenastą.

— O tym samym czasie ona zwykle przygotowywała nam poncz — powiedział człowiek z głową myśliciela. Głos jego był czuły i drżał z lekka.

— Tak, o tej samej porze — powtórzył gospodarz. Dźwięk tych słów był ostry, i można było dosłyszeć w nim echa komendy wojskowej.

— Nie myślałem, że bez niej będzie tak smutno — dodał pierwszy.

Gospodarz kiwnął głową potakująco, nie przestając żuć.

— Czterdzieści cztery razy przygotowywała nam poncz noworoczny — znów przemówił gość.

— Tak, tyle właśnie czasu mieszkam w Berlinie, a ty, od tegoż czasu, jesteś naszym przyjacielem — odpowiedział stary wojak.

— W roku zeszłym o tej samej porze wszyscy byliśmy tak weseli! — mówił gość. — Ona siedziała w fotelu i robiła skarpetki dla twojego starszego syna, Piotra; bardzo przytem spieszyła się, mówiąc, że musi skończyć robotę przed dwunastą. I skończyła ją rzeczywiście. Potem piliśmy poncz i bardzo obojętnie rozmawialiśmy o śmierci, a po dwóch miesiącach wynieśliśmy ją ztąd na marach.

— Wszak pamiętasz, że napisałem grubą książkę „O nieśmiertelności idei“ (tyś jej nie znosił), a od tego czasu, jak umarła twoja żona, i ja nie cierpię tej książki. Dla mnie teraz cała idea światowa grosza nie warta.

— Tak, to była dobra kobieta — powiedział mąż nieboszczki. — Sumiennie troszczyła się o mnie. Jeśli musiałem pójść na służbę o piątej zrana, ona wstawała jeszcze wcześniej, ażeby zobaczyć, czy kawa dobrze jest ugotowana. Ma się rozumieć, że i ona miała wady! Zwłaszcza, gdy zaczynała filozofować z tobą, no....

— Cała rzecz w tem, że ty nie rozumiałeś jej nigdy — szepnął gość.

Coś w rodzaju powstrzymywanego gniewu skrzywiło kąciki jego ust, lecz wzrok, którego długo nie spuszczał z twarzy przyjaciela, był tęskny i smutny, jakby w głębi duszy kryło się poczucie winy. Po dość długiem milczeniu zaczął znów:

— Słuchaj, Franciszku, muszę ci coś opowiedzieć, co już dawno mnie gnębi, i czego żadną miarą nie mogę zabrać z sobą do grobu, jako tajemnicy.

— A więc opowiadaj! — odburknął gospodarz i ujął opartą o krzesło długą fajkę.

— Kiedyś... między twoją żoną a mną... coś było....

Gospodarz rzucił fajkę i spojrzał na przyjaciela szeroko rozwartemi oczyma.

— Nie żartuj, doktorze! — wyrzekł nakoniec.

— To gorzka prawda, Franciszku — przerwał gość. — Czterdzieści lat kryłem to w sobie, ale teraz nadszedł czas wyjaśnienia.

— Czy nie chcesz wypadkiem powiedzieć, że nieboszczka zdradzała mnie! — z wściekłością krzyknął gospodarz.

— Wstydź się, Franciszku — odpowiedział przyjaciel domu ze swym cichym, smutnym uśmiechem.

Stary wojak bąknął coś, potem zapalił fajkę.

— Nie, ona była czysta, jak anioł Boży! — mówił doktór. — Winni jesteśmy tylko ty i ja. Wysłuchaj mnie! To stało się czterdzieści trzy lata temu; tyś był przeniesiony do Berlina w randze kapitana, a ja byłem profesorem w uniwersytecie. Że był z ciebie porządny hulaka, o tem sam dobrze wiesz.

— Hm! — powiedział gospodarz, i podniósł drżącą rękę, aby podkręcić zaostrzone wąsy.

— Była wtedy w Berlinie piękna aktorka.... Miała wielkie czarne oczy i maleńkie, białe ząbki.... Pamiętasz!

— Czy pamiętam? Na imię było jej Blanka — i lekki uśmiech przemknął po jego bladej twarzy. — Swemi maleńkiemi ząbkami mogła kąsać, ale tak kąsać, mówię ci, że....

— Oszukiwałeś żonę, i ona domyślała się tego, lecz milczała i znosiła to. Nic nie zauważyłeś, ja zaś spostrzegłem wszystko.

Była to pierwsza kobieta, którą poznałem po śmierci matki. Jak jasna gwiazda wstąpiła ona w moje życie, i jak na gwiazdę, spoglądałem na nią. Ośmieliłem się wreszcie zapytać o przyczynę jej smutku. Uśmiechnęła się wówczas i powiedziała, że jest niezdrowa; pamiętasz, pamiętasz, twój Piotr na krótko przedtem na świat przyszedł. W wigilię Nowego Roku, — czterdzieści trzy lata temu, o godzinie ósmej przyszedłem, jak zwykle, do was. Ona siedziała i wyszywała, ja zaś czytałem jej na głos, oczekując twego powrotu. Godzina mijała za godziną, a ciebie nie było. Widziałem, jak zaczęła się trwożyć i drżeć, i ja drżałem wraz z nią. Dobrze wiedziałem, gdzie jesteś, i obawiałem się, abyś w objęciach tamtej kobiety nie zapomniał o północy, zbliżającej się szybkim krokiem. Ona przestała wyszywać, ja — czytać; straszne milczenie ciążyło nad nami. Wtedy zobaczyłem, jak z pod jej powiek zwolna stoczyła się łza i spadła na robotę; wstałem i chciałem odejść, aby cię wyszukać. Czułem się zdolnym do wyrwania cię siłą z objęć tamtej. Lecz wtedy i żona twoja skoczyła z miejsca, tego samego, na którem ja teraz siedzę.

— Dokąd pan idzie? — krzyknęła. Nieopisana trwoga malowała się na jej twarzy.

— Odszukać Franciszka! — odpowiedziałem.

Wówczas krzyknęła głośno:

— Na Boga, zostań chociaż pan ze mną! Nie opuszczaj, nie porzucaj mnie!...

I rzuciła się ku mnie, położyła ręce na mych ramionach i schowała mokrą od łez twarz na mojej piersi. Drżałem całem ciałem; nigdy jeszcze żadna kobieta nie stała tak blizko mnie. Lecz okiełznałem swą wolę i zacząłem ją pocieszać, wszak ona tak potrzebowała pociechy... Wkrótce powróciłeś. Nic nie zauważyłeś mego zmieszania; twarz twoja pałała; w oczach widoczna jeszcze była grzeszna miłość i rozpasanie.

Od czasu tego wieczoru noworocznego zaszła we mnie wielka zmiana; od czasu, gdym poczuł wokół swej szyi jej miękkie ręce, gdy upajałem się zapachem jej włosów, gwiazda spadła z nieba i zamiast twej żony, przed memi pożądliwemi spojrzeniami stanęła prześliczna, dysząca miłością kobieta. Nazywałem siebie ostatnim łotrem, żeby choć trochę pogodzić się z sumieniem, postanowiłem rozłączyć ciebie z twoją kochanką. Na szczęście miałem niewielki kapitalik. Blanka była zadowolona z odstępnego, które jej ofiarowałem i...

— Do dyaska! — z podziwem przerwał stary przyjaciel. — A więc to ty byłeś przyczyną, że napisała do mnie wzruszający list pożegnalny, w którym tłómaczyła, że z sercem rozbitem wyrzeka się miłości?

— Tak, to ja. Lecz słuchaj dalej. Miałem nadzieję kupić sobie za te pieniądze spokój, lecz stało się inaczej. Dzikie myśli rozpalały mój mózg. Pogrążyłem się w pracy; wtedy też zrodziła się we mnie przewodnia myśl dzieła o „nieśmiertelności idei“, lecz wszystko to nie wróciło mi spokoju. Tak minęło dwanaście miesięcy, i znów nadeszła wigilia Nowego Roku. Znów siedziałem z nią na tem samem miejscu. Wtedy, prawda, byłeś i ty w domu, lecz spałeś w sąsiednim pokoju na kanapie: zmęczył cię wesoły obiad koleżeński w klubie. Kiedy siedziałem przy niej, nie spuszczając wzroku z jej bladej twarzy, wspomnienie z nieprzepartą siłą owładnęło mną. Jeszcze raz poczuć ciężar jej głowy na piersi, jeszcze raz pocałować ją, a potem zginąć! Wtem spojrzenia nasze spotkały się; zdawało mi się, że w jej oczach błysnęła tajona zgoda. Wtedy, niczem niepowstrzymywany, padłem do jej nóg i schowałem pałającą twarz na jej kolanach.

Dwie sekundy nieporuszony pozostawałem w takiem położeniu, potem poczułem, że jej miękka dłoń dotknęła moich włosów i usłyszałem pieszczotliwym, miękkim głosem wyrzeczone słowa.

— Trzeba być poczciwym i honorowym człowiekiem, mój przyjacielu.

Tak, poczciwym, nie oszukiwać tego, który tak smacznie śpi w sąsiednim pokoju! Podniosłem się z kolan i obejrzałem się wokół zmąconym wzrokiem. Ona wzięła książkę ze stołu i podała mi ją. Dobrze zrozumiałem, co to znaczy; otworzyłem książkę na pierwszej lepszej stronicy i zacząłem czytać na głos. Co czytałem wtedy, nie wiem: litery skakały mi przed oczyma; lecz po niejakimś czasie burza uspokoiła się w mej duszy, i gdy wybiła dwunasta, i ty zjawiłeś się z zaspanemi oczami dla powinszowania żonie, zdawało mi się, że chwila grzechu pozostała gdzieś daleko, daleko, tam, w czasach minionych.

Od tego dnia byłem spokojniejszy, wszak widziałem, że żona twoja nie kocha mnie, i, że prócz politowania, nie mam czego się spodziewać. Lata szły, dzieci twoje podrosły i pożeniły się a my w trójkę zestarzeliśmy się. Porzuciłeś swe awantury, cudze żony posłałeś do djabła, i żyłeś tylko dla jednej, zupełnie tak samo, jak ja. Niemożliwe było, abym przestał ją kochać, lecz miłość moja przybrała inną postać, zrzuciła z siebie wszelkie pożądania ziemskie, a była tylko związkiem dusz. Często śmiałeś się, słysząc, jak rozmyślaliśmy o różnych kwestyach na głos, lecz gdybyś podejrzewał, jak moja dusza z jej duszą zlewały się w jedno, zazdrość by cię pożarła. A teraz ona umarła; możliwe jest, że i my wkrótce podążymy za nią, dlatego też wielki już czas, abyś poznał naszą tajemnicę. Franciszku, zawiniłem wobec ciebie — przebacz mi!

I z niemą prośbą wyciągnął starzec rękę do przyjaciela, lecz ten z gniewem odburknął:

— Ach, wszak to drobnostka! Co tu mam przebaczać. To, do czegoś się przyznał teraz, ja wiem już oddawna. Ona sama opowiedziała mi wszystko przed czterdziestu laty. A teraz muszę ci się tylko przyznać, dlaczego tak długo, aż do późnej starości, uganiałem się za cudzemi żonami: — dlatego, że ona wyznała mi wówczas, że ciebie jedynie kocha i kochać będzie!...

Milcząc, nie spuszczał wzroku z niego stary przyjaciel... Zachrypnięty zegar ścienny wydzwonił północ...



Pierścionki zaręczynowe i ślubne

BEZPŁATNIE wysyła bogato ilustr. CENNIKI.



73 9 15 Zegarki, zegary, łańcuszki, kolczyki, i wszelkie wyroby jubilerskie oraz srebro stołowe

poleca najtaniej EMIL GOLDWASSER, Krakowie, obecnie w nowym lokalu, ul. Grodzka 25.

Kalendarze na rok 1911

blokowe - - kartkowe - podkładkowe, Czecha - Szkoły Ludowej - Kapturlarze i inne - - - - poleca

Z. ZIEMBICKI

Kraków, Plac Maryacki 2.

Proszę uważać na adres. 558 5 7

Miliony pań i mężczyzn używają „FEEOLINY"



1012 Przed użyciem. Po użyciu.

Zapytajcie się swego lekarza czy

Mydło Feeolin nie jest najlepszym środkiem dla skóry, włosów i zębów. Trądziki, wypryski, piegi znikają. Najnieczyściejsza twarz i najobrzydliwsze ręce otrzymują arystokratyczną piękność. Przez feeolinę osięga się piękną, czystą cerę, delikatne, białe ręce itd. Cena kawałka 1 K, 3 kawałki 2·50 K, 6 kawałków 4 K, 12 kawałków 7 K. Wysyła **Ludwik Pollak** dawniej **M. Feith**, Wiedeń, VII., Seideng. 43. Można też dostać prawie w każdej drogueryi, parfumeryi i aptece w państwie. Prospekt za darmo opłacony.

Kilka tysięcy próżnych butelek

à 2 h sztuka, ma Zarząd hotelu Saskiego. 929 1 2

Skład fortepianów i pianin

oraz wypożyczalnia

Zygmunta Raby

Kraków, ul. św. Jana 13.

Wyłączne zastępstwo fabryki **Braci Stingl**, 942 c. k. nadwornych dostawców. 3 0

Agentów

poszukuje się dla pierwszorzędnego Towarzystwa ubezpieczeń najlepiej rozwiniętego w Galicyi. — Warunki bardzo korzystne. 809 2 3

Zgłoszenia pod **G. 17.** do Agencyi pp. Hopcasa i Salomonowej, Kraków.

Epilepsya Kurcze Nerwowość Znakomity skutek przez **Epilepticon** prawn. chron. Cena 7 K.

Żądać lek. rozprawy Nr 73 zadarmo od składu gł. dla Galicyi i Bukowiny — apteki Fort. Gralewskiego w Krakowie.

284 9 0

Nikt nie będzie się obawiał łysiny, skoro stale będzie używał znakomitego i odżywczego proszku do pielęgnowania włosów

„SZUM"

w pakietach po 25 hal. do nabycia w aptekach i drogueryach. 373 8 30

Józef Sperling

Kraków, Dunajewskiego 7.

poleca:

Kompletne urządzenia sypialń, jadalń, gabinetów męskich.

Wielki wybór garniturów klubowych.

Stylowe urządzenia salonów, dekoracye.

Urządzenia will, zakładów łeczniczych, hoteli, lokalów i t. p. 37 11 0

Projekty fachowych architektów i art. malarzy polskich.

Z komfortem

umeblowane pokoje, elektryka, łazienka, z osobnemi wejściami, dla osób **dystyngowanych**, zaraz do wynajęcia (na żądanie wykwintne utrzymanie). Pańska 5, I p. 887 4 8

L. 33983. 961 1 2

Ogłoszenie.

Na górze zamkowej w Przemyślu jest zaraz do wydzierżawienia na lat trzy względnie na lat sześć, lokal przeznaczony na letnią restauracyę wraz z mieszkaniem, kuchnią, werandą, piwnicą, salą dawnego teatru letniego wraz z przyległemi ubikacyami, podwórzem zamkowem, w którem mogą być ustawione w cieniu drzew stoły i krzesła, położony obok kilkudziesięciu morgowego pięknego, licznie odwiedzanego parku, niemniej z pawilonem w środku parku położonym.

Bliższe warunki dzierżawy przeglądnąć można codziennie w godzinach urzędowych w Magistracie miasta.

Oferty należycie ostemplowane, własnoręcznie podpisane, wnosić można do **dnia 31 stycznia 1911 r. do godziny 12 w południe.**

Oferenci mają przed otwarciem ofert złożyć w Kasie miejskiej wadyum w wysokości 10% zaofiarowanego czynszu.

Przemyśl, dnia 7 stycznia 1911.

Dr Doliński
burmistrz.

Zdolni agenci

odwiedzający wioski, znajdą stałe zajęcie za wysoką prowizyą przy sprzedaży maszyn i narzędzi rolniczych oraz nasion ekonomicznych. Zgłoszenia: **Jan Boduch, Nowy Sącz.** 941 3 10

Ważne dla miast, miasteczek, dworów i folwarków, gorzelń, browarów, domów prywatnych, i zakładów publicznych: Biuro Techniczne Towarzystwa dla handlu, przemysłu i rolnictwa, Lwów, Romanowicza 1, projektuje i wykonuje wszelkiego rodzaju wodociągi i zupełne instalacye wodociągowe. Przeprowadza poszukiwania za wodą, ujmuje źródła i t. p. 315 20 20

Poszukuje się

Kierownika młyna

fachowo ukwalifikowanego, znającego się na rachunkowości. Kaucya wymagana. Posada do objęcia zaraz lub od 1 kwietnia b. r. Zgłoszenia tylko listowne z odpisami świadectw przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **„Młyn 817".** 817 4 10

Panna

przynajmniej z dwuletnią praktyką w handlu masarskim, potrzebna zaraz na wyjazd. Wiadomość Długa 49, II piętro. 873 3 3

Apteka w Mszanie Dolnej

przyjmie zaraz **aspiranta** w II roku pod korzystnemi warunkami. 934 3 3

Zmiana lokalu

magazyn mebli

S. Anisfelda

istniejącego od roku 1880, przy placu Maryackim l. 3.

na plac Dominikański l. 4.

296 do własnej realności. 10 12

Deux Suissesses Françaises

de bonnes familles et bien recommandées cherchent positions auprès d'enfants. Ecrire sous chiffres **M. B. 399.** poste rest. **Trzebinia.** 960 2 2

Do umieszczenia

na dobrą hipotekę 24.000 kor. Informacyi udziela Zięborak, c. k. oficyał w hipotece krajowej. 950 2 3

Panna inteligentna, przyjemnej powierzchowności, poszukuje posady sklepowej od 1 lutego. Zgłoszenia **Z. W.** poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu inseratowego. 972 2 3



„ARGUS"

KRAKÓW
Floryańska 47
Telefonu Nr 808.

Ameryk. urządzenia biurowe i maszyny do pisania.

Trade JERRY Mark

Znak ochronny dla mebli.

33 10 0

Znakomita Herbata z wieżą



wszędzie w kraju do nabycia

SZARSKI i SYN

w Krakowie.

Rok założenia 1853. 245 16 0

Poszukuje się kupna

apteki

w Galicyi zachodniej z obrotem 20—30.000 koron.

Zgłoszenia: Mr. I. Trybuła w Czarnym Dunajcu. 983 2 3

Długoletni właściciel realności poszukuje administracyi kamienicy. „Wawel" poste restante **Kraków.** 956

Franciszka Felowa, Nisko

poszukuje panny z szyciem do 3-ga dzieci od 3-7 lat. Ze względu na język niemiecki mają żydówki i Niemki ewang. pierwszeństwo. Bliższe warunki listownie. 848 3 3

Parcela

12 metr. frontu, przy ul. Szkolnej za 8000 K do sprzedania. — Wiadomość u p. Mullerowej, Kraków-Czarna Wieś, ulica Szkolna 123, I p. 631 6 6

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 października 1910 (według czasu środkowo-europejskiego).

Odjazd z Krakowa, z Podgórza Płaszowa i z Podgórza Miasta:

12·12 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa
12·22 w nocy „ „ Nr. 11 z Podgórza-Płasz.

do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, N. Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Sambora, Nowego Zagórza i Stryja, we Lwowie do Rawy Ruskiej i Jaworowa, we Lwowie-Podzamczu do Winnik, w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża, w Borkach wielkich do Grzymałowa.

3·07 w nocy poc. posp. Nr. 7 z Krakowa

do Czerniowiec. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Sambora i Stryja, we Lwowie do Sianek i Sambora, w Czerniowcach do Ickan, Jass i Bukaresztu.

4·30 r. poc. osob. Nr. 31 z Krakowa
4·44 r. poc. osob. Nr. 1032 z Podgórza-Płaszowa
4·50 „ „ „ „ „ „ Miasta

do Oświęcimia, przez Podgórze-Płaszów Skawinę Połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwernii i Sierszy Wodnej; w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

6·45 rano poc. posp. Nr. 3 z Krakowa
6·52 „ „ „ Nr. 3 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala; we Lwowie do Stryja, Rawy Ruskiej, Stryja, Sianek i Sambora; w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach Wielkich do Grzymałowa; w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

8·00 rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa
8·09 „ „ „ Nr. 15 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina; w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Jarosławiu do Bełzca i Sokala; w Przemyślu do Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stryja, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Jaworowa i Podhajec; w Krasnem do Brodów, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

8·30 rano poc. miesz. 411 z Krakowa
8·46 „ „ „ 411 z Podgórza-Płaszowa

do Wieliczki.

8·40 rano pociąg osob. Nr. 6211 z Krakowa

do Kocmyrzowa i do Mogiły.

9·02 rano poc. osob. Nr. 41 z Krakowa
9·17 r. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza-Płaszowa
9·24 r. poc. osob. Nr. 1012 z „ Miasta

na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora i Stryja. Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórzanach do Gorlic, w Chyrowie do Przemyśla, w Drohobyczu do Borysławia, w Stryju do Lwowa, Stanisławowa i Tarnopola. Od 1 maja do 14 czerwca i od 1 października do 30 kwietnia z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący I i II klasy.

11·00 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa
11·12 „ „ „ „ Nr. 13 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzega, i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa; w Jarosławiu do Sokala; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja i Sambora; w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Zbaraża; w Borkach Wielkich do Grzymałowa.

1·15 po poł. poc. osob. Nr. 33 z Krakowa
1·30 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza-Pł.
1·39 „ „ „ „ Nr. 1034 z „ Miasta

do Suchej i Oświęcimia, przez Podgórze-Płaszów-Skawinę; Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

1·30 po poł. poc. miesz. Nr. 461 z Krakowa
1·43 „ „ „ „ Nr. 461 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

1·45 po poł. pociąg osob. Nr. 6213 z Krakowa

do Kocmyrzowa i Mogiły.

2·53 po połud. poc. posp. Nr. 5 z Krakowa

do Lwowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza i Starego Sącza, w Dębicy do Tarnobrzegu i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Rozwadowa i Dynowa, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Czerniowiec, Stryja i Sambora.

3·05 po poł. poc. osob. Nr. 25 z Krakowa
3·13 „ „ „ „ Nr. 25 z Podgórza-Pł.

do Tarnowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła, Nowego i Starego Sącza.

5·32 wiecz. poc. os. Nr. 27 z Krakowa
5·42 „ „ „ „ „ z Podgórza-Płasz.

do Rzeszowa. Połączenie w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza i Jasła.

7·15 wieczór poc. miesz. Nr. 61 z Krakowa
7·24 „ „ „ Nr. 61 z Podgórza-Pł.

do Tarnowa.

7·40 wiecz. poc. miesz. Nr. 463 z Krakowa
7·51 „ „ „ Nr. 463 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

7·50 wieczor poc. osob. Nr. 6215 z Krakowa

do Kocmyrzowa.

8·00 wiecz. poc. osob. Nr. 45 z Krakowa
8·13 w. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza-Pł.
8·20 „ „ „ Nr. 1016 z Podgórza Miasta

na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora i Lwowa. Połączenia: w Skawinie do Oświęcimia, a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Kalwaryi do Wadowic; w Suchej do Żywca; w Zagórzanach do Gorlic; w Nowym Zagórzu do Łupkowa i Mezö-Laborcz; w Chyrowie do Przemyśla, w Samborze do Stryja, Ławocznego, Stanisławowa i Tarnopola.

8·38 wieczór poc. posp. Nr. 1 z Krakowa

do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi, a stąd w niedziele i czwartki okrętem do Konstantynopola. Połączenie: w Przemyślu do Chyrowa, Sambora i Stryja.

9·00 wieczór poc. osob. Nr. 17 z Krakowa
9·10 „ „ „ Nr. 17 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk. Połączenie w Bierzanowie do Wieliczki; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora i Stryja; we Lwowie do Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; w Krasnem do Brodów; w Tarnopolu do Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzymałowa; w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

10·35 w nocy poc. osob. Nr. 19 z Krakowa
10·44 „ „ „ Nr. 19 z Podgórza-Pł.

do Lwowa. Połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa i w kierunku Rozwadowa; w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza. We Lwowie do Stanisławowa, Jaworowa, Rawy Ruskiej, Sianek, Sambora i Stryja.

11·10 w nocy poc. osob. Nr. 413 z Krakowa
11·21 „ „ „ Nr. 413 z Podgórza-Pł

do Wieliczki.

11·59 w nocy poc. osob. Nr. 47 z Krakowa
12·11 „ „ „ Nr. 1022 z Podgórza-Pł.
12·16 „ „ „ Nr. 1022 z „ Miasta

do Nowego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę; Połączenia: w Skawinie do Oświęcimia a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc, Budapesztu i Stróż, a stamtąd do Nowego Zagórza, Sambora i Stryja. Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

Przyjazd do Krakowa, do Podgórza Płaszowa i do Podgórza Miasta:

2·40 w nocy poc. posp. Nr. 8 do Krakowa

z Czerniowiec. Połączenie w Kołomyi od Delatyna, w Stanisławowie od Husiatyna, we Lwowie od Jaworowa i Stryja, w Przemyślu od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza, Posady chyrowskiej i Chyrowa.

3·22 rano pociąg osob. Nr. 12 do Podgórza-Pł.
3·32 „ „ „ Nr. 12 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Borkach wielkich z Grzymałowa, w Tarnopolu ze Zbaraża, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Iwania Pustego i Potutor; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Stanisławowa i Stryja; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Jarosławiu od Sokala i Bełzca; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów; w Tarnowie od Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu.

4·56 rano poc. osob. Nr. 20 do Podgórza-Płasz
5·07 „ „ „ Nr. „ do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku od Rozwadowa.

5·36 r. poc. osob. Nr. 1017 do Podgórza Miasta
5·44 r. „ „ Nr. 1017 do Podgórza-Płasz.
6·00 r. „ „ Nr. 48 do Krakowa

z linii transwersalnej od Nowego Zagórza przez Suchą, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach od Gorlic, w Nowym Sączu od Orłowa, Koszyc i Budapesztu;

6·41 rano poc. posp. Nr. 2 do Podgórza-Płasz.
6·49 „ „ „ Nr. 2 do Krakowa

z Ickan. Połączenia we wtorki i soboty przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi), codzień od Bukaresztu; w Kołomyi od Zaleszczyk, w Stanisławowie od Stryja i Köresmezö, w Haliczu od Tarnopola, we Lwowie od Podhajec, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa

7·14 rano poc. osob. Nr. 412 do Podgórza-Pł.
7·28 „ „ „ Nr. 412 do Krakowa

z Wieliczki.

7·40 rano pociąg osob. Nr. 6212 do Krakowa

z Kocmyrzowa i Mogiły.

7·34 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgórza M
7·41 „ „ „ Nr. 1033 do Podgórza-Pł.
7·55 „ „ „ Nr. 32 do Krakowa

z Oświęcimia. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Wadowic; w Skawinie od Żywca i Suchej.

8·34 rano poc. osob. Nr. 18 do Podgórza-Płasz.
8·45 „ „ „ Nr. 18 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach Wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Ickan, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż i Jasła

10·26 r. poc. miesz. Nr. 1061 do Podgórza Miasta
10·35 r. „ „ Nr. 1061 do Płaszowa

z Oświęcimia. Połączenia w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Podgórzu-Płaszowie od Krakowa i Lwowa.

11·22 przed poł. poc. miesz. Nr. 462 do Podg.-Pł.
11·35 „ „ „ „ Nr. 462 do Krakowa

z Wieliczki; połączenie w Podgórzu-Płaszowie od Oświęcimia i Skawiny.

1·00 po poł. poc. osob. Nr. 6214 do Krakowa

Z Kocmyrzowa i Mogiły.

1·16 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgórza-Pł.
1·27 „ „ „ „ Nr. 14 do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Chyrowa; w Jarosławiu od Sokala; w Przeworsku od Dynowa; w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów i od Nadbrzezia, w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Jasła i Szczucina.

2·22 po poł. poc. posp. Nr. 6 do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Sambora, Stryja i Ickan w Przemyślu od Chyrowa, Sambora i Stryja; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia.

3·19 po poł. poc. os. Nr. 414 do Podgórza-Pł.
3·30 „ „ „ „ Nr. 414 do Krakowa

z Wieliczki.

4·22 po poł. poc. os. Nr. 1011 do Podgórza M.
4·30 „ „ „ „ Nr. 1011 do Podgórza-Pł.
4·45 „ „ „ „ Nr. 42 do Krakowa

z linii transwersalnej od Sambora, Nowego Zagórza, przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Samborze od Stryja, Ławocznego, Stanisławowa, Tarnopola, Lwowa, Borysławia; w Jaśle od Rzeszowa; w Zagórzanach z Gorlic; w Sączu od Orłowa; w Chabówce od Zakopanego; w Suchej od Żywca i Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic; w Skawinie z Oświęcimia i Wiednia. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

5·51 w. poc. osob. Nr. 464 do Podgórza-Płasz.
6·10 w. „ „ Nr. „ do Krakowa

z Wieliczki.

6·12 wieczór poc. osob. Nr. 16 do Podgórza-Pł.
6·22 „ „ „ Nr. 16 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stryja, Ickan, i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora, Chyrowa; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia; w Tarnowie od Nowego i Starego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże i Szczucina.

7.10 wiecz. poc. osob. Nr. 6216 do Krakowa

z Kocmyrzowa.

8·54 wiecz. poc. os. Nr. 1035 do Podgórza M.
8·59 „ „ „ Nr. 1035 do Podgórza-Pł.
9·12 „ „ „ Nr. 34 do Krakowa

z Oświęcima. Połączenie w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy-Wodnej, Alwernii i Wadowic.

9·16 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Podgórza-Pł
9·25 „ „ „ Nr. 4 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach Wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Potutor, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Ickan, Rawy Ruskiej, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Stryja, Sambora i Posady chyrowskiej; w Jarosławiu od Bełzca i Sokala; w Przeworsku od Dynowa, Nadbrzezia, Rozwadowa i Tarnobrzega; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, Nadbrzezia i Tarnobrzega; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina.

10·30 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Podgórza-Pł.
10·40 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Krakowa

z Rzeszowa. Połączenia: w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina; w Bierzanowie od Wieliczki.

10·41 w. poc. osob. Nr. 1021 do Podgórza-Miasta
10·47 w. „ „ Nr. 1021 do Podgórza-Płasz.
11·00 w nocy poc. osob. Nr. 46 do Krakowa

z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; w Chabówce od Zakopanego i Suchahory, w Suchej od Żywca i Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

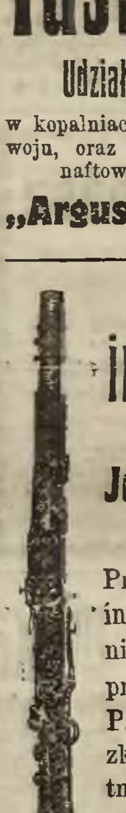
Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei Państw., jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Maurizíego, w handlu Fischera (linia A-B) i w handlu Porębskiego i Zimlera, oraz w miejskiem biurze c. k. kolei państwowej (Pałac Spiski).

Tustanowice!!

Udziały naftowe Brutto i Netto

w kopalniach produkujących, będących w rozwoju, oraz na najlepiej położonych terenach naftowych, sprzedaje najkorzystniej:

„Argus", Kraków, Floryańska l. 47. 52 18 0



Najlepsze

instrumenty muzyczne

sprzedaje z poręczeniem

Józef Tichy w Ołomuńcu

ul. Franciszka Józefa 12.

Przy kapelach znajdujące się instrumenty z wadami wymieniam chętnie na nastrojone lub przyjmuję do naprawy i strojenia. P. T. Stowarzyszeniom lub Związkom studenckim sprzedaję chętnie na miesięczne spłaty za poręką i obejmuję nieograniczoną odpowiedzialność za każdy instrument. — Firma słowiańska!

182 36 0

Kawaler

handlowiec, z działu korzennego i wyszynku, lat 27 mający, któryby pomógł prowadzić interes, ożeniłby się z córką starszego kupca, lub z wdową posiadającą interes, bez względu na miejscowość. **W. S.** poste rest. **Podgórze,** do 1 lutego 1911 r. 914 3 10

W celu matrymonialnym

nawiąże korespondencyę panna lat 24 nauczycielka, bez posagu wprawdzie, ale praktycznie wychowana, gospodarna i miłej powierzchowności z mężczyzną inteligentnym, prawego charakteru na stanowisku, choćby skromnem, lecz pewnem. Zgłoszenia do 22 stycznia pod **„214 Zofia"** poste restante **Zakopane.** 814 5 5

Fachowiec

w średnim wieku, zaczynający interes, pragnie z braku znajomości zawiązać korespondencyę z młodą panną, która ma zamiłowanie do interesu. Posag skromny wymagany. Brunetki mają pierwszeństwo. Listy z dołączeniem fotogr. nadesłać pod **„Szczęście 3000"** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu. 923 3 8

„MERKURY"

Gazeta Losowań i Handlowa.

Dokładne wykazy wszystkich losowań. 497 8 0

Popularny dział handl. i giełdowy

Bezpłatny dodatek „Rocznik finansowy" zawierający wykazy niepodjętych wygranych i wiadomości handlowe. **Prenumerata** całoroczna 3 K 60 h. półroczna 1 K 80 h.

Adres: Adm. „Merkurego" w Krakowie, Rynek gł. 5.

Numera okazowe darmo.



Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany

Józefa Kuleszy

naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon 759.
4 18 0

Służąca

młoda, zdrowa, szuka miejsca w lepszym domu w Krakowie. Jest bardzo zwinna, pracowita, umie prać i ładnie prasować. Zgłoszenia pod H. W., szkoła w Porębie Wielkiej, p. Mszana Dolna. 1007

Wiedeńska krawczyni

sukien damskich poszukuje roboty w prywatnych domach lub w większej pracowni. Anna Schöngut, ul. Dietlowska 38, II p., drzwi 28, 29.
1010

SALON SZTUKI

B. Gabryelska

Wystawa najnowszych dzieł

Prof. L. Wyczółkowskiego

Pastele i grafika:
kwiaty — pejzaże, rybacy i architektura z Jaremcza.
1019 21 0

Salon otwarty od godziny 9—7 wieczór.
Wstęp bezpłatny.
Sprzedaż także na spłaty do 20 miesięcy.

Młody pomocnik handlowy

z działu korzennego, delikatesów i win, zdolny ekspedyent, władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, pragnie zmienić posadę od 1 marca. „Pomocnik“ poste rest. Jordanów.
1009 1 2

Do wynajęcia

2 pokoje bardzo duże, frontowe, z przedp., bez mebli, lub też 1 pokój umeblowany; tamże prywatnie obiady z 3 dań po 1 kor. Linia A-B, 43, III piętro. 1002 1 5

Przy ulicy Lubomirskiego l. 45.

jest do wynajęcia od 1 lutego bardzo tanio mieszkanie z oświetleniem elektrycznem, z instalacyą gazową i wodociągową, składające się z 3 pokoi, przedp., kuchni i łazienki. Wiadomość u stróża na miejscu. 1004 1 4

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki wybór w instrumentach przegranych.
284 10 0

Około 600 litrów mleka

dziennie jest do **zakontraktowania** loco Kraków. Wiadomość u portyera **Hotelu Saskiego.** 1001 1 3

Kasyerka

uzdolniona, z kaucyą, potrzebna zaraz. **Cukiernia Lwowska Jan Michalik,** Floryańska 45. 1005 1 5

Rodowity Włoch

udziela lekcyj: początków, konwersacyi i literatury. — Na życzenie **„Metodą Berlitza“.**
Zgłoszenia między 1 a 3 po połud.
ulica Kilińskiego l. 16,
I p., na prawo. 1003 1 6

15 koron dziennie może każdy zarobić stale i bez trudu, kto na kartce prześle swój adres do firmy Schaechter, Wiedeń, 104/XVI/2, Postfach. 834

Marmolady

morelowa — malinowa — poziomkowa — wiśniowa — owocowa i brusznice — poleca

Wojciech Olszowski
w Krakowie, Mały Rynek
61 9 0

Fortepian

używany, tanio do sprzedania. Bracka 5, parter. 96 3 0

Z powodu wyjazdu!

tanio do nabycia: 1 kanapa Japońska oryginalna, 1 kompletny Lexikon „Luegera techniczny, 1 fortepian krótki, starszej konstrukcyi, 1 biurko bardzo ładne z kasą ogniotrwałą, 1 kompletny garnitur do salonu, i t. p. Bliższe szczegóły poda „Informator“, ulica Wiślna.
967 2 2

Subjekt

poszukuje posady w handlu bławatnym lub garderoby męskiej od 1 lutego 1911 r. lub później. Zgłoszenia listowne pod F. L. 1006. przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 1006 1 2

Solicytatora rutynowanego

poszukuje zaraz kancelarya adwokata **Dra Zapały w Nowym Targu.**
849 3 4

Cukiernia Józefa Liska

w Wadowicach

przyjmie **chłopca** do praktyki. 721 3 3

Absolwent Akademii handlowej

kursu abituryentów (z odznaczeniem) poszukuje zajęcia biurowego przed lub popołudniowego. Zgłoszenia z podaniem warunków pod **S. F.** poste rest. **Wadowice,** za okaz. kwitu inser.
935 3 3

Spólnika

z kapitałem 6000 K poszukuje się do nowootworzonego interesu w Krakowie. Zgłoszenia listowne do Administracyi „N. Reformy“ pod **L. S.** 895 3 3

Fryzyerka

wykonuje fryzury według ostatniej mody. Mieszka ul. Floryańska 20, III p., oficyny. 97 4 5

Emeryt (sędzia)

poszukuje zajęcia biurowego w Krakowie. Zgłoszenia pod „Emeryt“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 500 5 5

Akademik

poszukuje lekcyj, także za utrzymanie i mieszkanie w Krakowie. Listy pod **„X.“** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 59 5 0



Zastępca: Maurycy Vorzimmer w Krakowie.
52 5 5

L. E. XIV. 1981/9. 995 1 3
136

Edykt licytacyjny.

Na żądanie 1) Filii uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego w Krakowie, zastąpionej przez adw. Dra Tillesa i 2) Kasy Oszczędności miasta Krakowa zastąpionej przez adw. Dra Federowicza, odbędzie się **dnia 14 marca 1911 r. o godzinie 9 przed południem** w sądzie niżej wymienionym, przy ul. św. Jana l. 22, I piętro, Nr biura 32, sala II, licytacya realności lwh. 23 Dz. I w Krakowie, Rynek główny, linia B-C l. kons. 28, l. or. 34, parcela budowl. lk. 61.

Realność powyższa zwana „Pałacem Spiskim“, składa się z budynku trzechpiętrowego i oficyny dwupiętrowej, jednopiętrowej i parterowej.

Przynależności łącznie sprzedać się mające, składają się z 6 okienic, 13 drzwi, portalu sklepowego, 2 żaluzyj, ścianki drewnianej, szafy w ścianie, windy i dzwonka elektrycznego — opisanych bliżej w protokole oszacowania z 18 września 1909 E. XIV 1981/9.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 745.300 koron — przynależności zaś na 600 koron.

Najniższa cena wynosi 372.950 koron; poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 41.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy w Krakowie,
Oddział XIV,
dnia 5 stycznia 1911.

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

poleca najnowsze wydawnictwa:

	Koron
Geikie A. **Geologia,** tłóm. z angielskiego K. Jurkiewicz, wydanie czwarte przejrzane i uzupełnione przez Z. Weyberga z 47 rysunkami w tekście	1·30
Heijermans H. **Amnestya.** Epilog dramatyczny w jednym akcie. Teatr amatorski Nr. 100	—·80
Weyssenhoff H. **Erotyki.** Wydanie ozdobione rysunkami Henryka Weyssenhoffa	6·50
Żeromski S. **Ludzie Bezdomni** 2 tomy. Wydanie V-te	5·20

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 919 2 3

Bieliźniarz-ekspedyent

zdolny specyalista, potrzebny do pierwszorzędnego magazynu bielizny i konfekcyi męskiej w Warszawie. — Reflektanci tylko z poważnemi referencyami zechcą nadsyłać oferty pod **„Bieliźniarz“** do Centr. Biura Ogłosz. L. i E. Metzl i Ska w Warszawie, Marszałkowska 130. 1013

Magazyn konfekcyi damskiej

LEONA GRABOWSKIEGO

w Krakowie Plac Maryacki l. 9, róg Rynku głównego

wykonuje najwykwintniejsze toalety wizytowe i rautowe we własnej Pracowni. 1 38 50

Ogłoszenie.

IV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków

Towarzystwa Kredytowego w Żabnie

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się **dnia 31-go stycznia 1911 roku** o godzinie 11 przed południem w biurze Towarzystwa w Żabnie z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1910 i udzielenie jej absolutoryum;
2. Wybór 3 członków komisyi kontrolującej w myśl § 19 statutu;
3. Uregulowanie wynagrodzenia Dyrekcyi w myśl § 17 statutu;
4. Rozdział czystego zystku;
5. Wnioski członków.

W razie braku kompletu wymaganego w § 29 statutu, odbędzie się ponowne Walne Zgromadzenie członków tego samego dnia o godzinie 6 po południu z powyższym porządkiem dziennym, które bez względu na ilość obecnych prawomocnie uchwalać i obradować będzie.

W Żabnie, dnia 20 stycznia 1911.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego w Żabnie
stow. zarejestr. z ogr. poręką.

1008 Przewodniczący:
Salomon Salpeter.

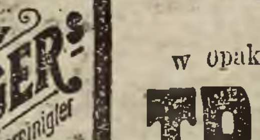
Tylko wtedy prawdziwy, gdy trójkątna flaszka zamknięta jest przedstawioną poniżej opaską, drukowaną czarnym i czerwonym kolorem na żółtym papierze.



Dotychczas nieprześcigniony!!!

W. MAAGER'A

prawdziwy, oczyszczony



w opakowaniu prawnie chronionem

TRAN RYBI

Żółty za flaszkę . . . . . K. 2·—
Biały za flaszkę . . . . . K. 3·—

Od roku 1869 w całej monarchii austryacko-węgierskiej powszechnie używany.

Przez PP. Profesorów i Lekarzy — specyalnie zalecany. —

Do nabycia we wszystkich niemal aptekach i drogueryach.

Skład główny i główny dom wysyłkowy dla monarchii austryacko-węgierskiej.

W. Maager,
Wiedeń, III., 3., Hertumu L. 3.

164 7 12

Zaproszenie do subskrypcyi.

Dobrze prosperujące przedsiębiorstwo przemysłowe, „Spółka z ogran. odpowiedzialnością w Krakowie“ **podwyższa** celem powiększenia eksportu swoich wyrobów na Bałkan, do Belgii, Szwajcaryi, a w szczególności do Niemiec (gdzie Spółka uzyskała wyjątkową koncesyę jaką w Austryi tylko jedna z największych wiedeńskich fabryk posiada) swój kapitał zakładowy.

Jeden udział ustawowo wynosi K 500·—

Połowa (K 250·—) ma być przy subskrybowaniu wpłaconą, druga połowa zaś w miarę podnoszenia się eksportu i uchwały Walnego Zgromadzenia udziałowców.

Prospekty, deklaracye przystąpienia wydają i subskrybowane kwoty na rachunek bieżący Spółki przyjmują (aż do przeprowadzenia ustawą przewidzianych formalności kontraktu):

Filia Živnostenska Banka w Krakowie, Rynek 17
Spółka fakturowa w Krakowie, ul. Dunajewskiego 3
Kantor wymiany „Merkury“ Braci Eibenschütz w Krakowie.

Kierownik „Spółki“ i największy jej udziałowiec ręczą za **najmniej** 10% czystego zysku swoimi 11.000 K wynoszącymi udziałami. 897 2 2

Koncypienta

rutynowanego poszukuje **adw. Dr Förster w Kalwaryi.** 936 3 3

Języki:

Angielski Francuski Niemiecki i t. d.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe mogą być rozpoczęte każdego czasu. Dyplomowani nauczyciele odnośnej narodowości.
328 18 0

Berlitz School

ul. św. Jana 3.

Kostyumy

damskie na bale maskowe, wspaniałe, do sprzedania, oraz biała, jedwabna suknia nieużyta. Oglądać można między 3 a 8. Zyblikiewicza 11, I p., oficyny.
927 2 4

Młoda inteligentna osoba, mająca już praktykę w udzielaniu nauki początkowej dzieciom, poszukuje posady w miejscu lub na prowincyi. Łaskawe zgłoszenia pod **„Marya 482“** poste rest. **Kraków.** 93 3 5



Założony w r. 1872

Zakład artystyczno-kamieniarski

BRACI TREMBECKICH

Kraków, ul. Rakowicka 7, tel. 462.

podejmuje się wykonania grobowców i pomników, tak w miejscu jak na prowincyi, oraz poleca wielki wybór pomników gotowych z piaskowca, marmuru i granitu. 26 295 300

Kamienica

3-piętrowa, nowa, wolna od podatku, z komfortem i wszelkiemi ulepszeniami urządzona, w dzielnicy IV., do sprzedania. Zgłoszenia pod: **Kamienica 48.** poste rest. **Kraków.** za okazaniem kwitu inseratowego. 378 6 6

Stroiciel fortepianów

Franciszek Kowalski

stroi pianina i fortepiany, oraz udziela lekcyj gry na fortepianie po bardzo przystępnych cenach. **Ul. Smoleńska l. 24**, parter, w podworcu. 515 8 0

Krawieczyznę

damską i bieliznę nową przyjmuje i sama wykonuje niedrogo. **Wiktorya Podbielska,** ulica Karmelicka 22, parter, w podworcu. 79 4 0

Pielęgniarka

Polka, inteligentna, bardzo łagodnego charakteru, cierpliwa, poszukuje miejsca do pielęgnowania chorych, ma w tem dziewięcioletnią rutynę. Zgłoszenia proszę nadsyłać: Grzegórzki l. 103, parter lewy **Dla pielęgniarki,** w mieszkaniu p. Maryi Rojek. 92 3 5

ZAKŁAD MALARSKI

KAROLA WĘGRZYNA

został z dniem 1-go stycznia b. r. przeniesiony do **Dębnik, ul. Polna l. 11, Telefon 1392,** o czem zawiadamiając Szan. P. T. Klientelę polecam się nadal łaskawym względom. 900 1 3

Z poważaniem
Karol Węgrzyn.

195 82 84

Atramenty Karmańskiego są najlepsze

Wiktor Czaplicki

jubiler,

3566 10 10

Kraków, Sukiennice L. 1.

Największy wybór pierścionków zaręczynowych, srebro do wypraw ślubnych i obrączki gotowe na składzie. — **Magazyn znajduje się tylko w Sukiennicach.**

Zakład pogrzebowy „Concordia“

JANA WOLNEGO

Plac Szczepański L. 2 (dom własny). — Telefon N: 331.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 11 18 0

W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrob trumien.

Mleko

„Obory hygienicznej“ krów szczepionych przeciw gruźlicy,

pozostających pod **nadzorem lekarza i weterynarza.** Mleko **badane i rozbierane bakteoryologicznie i chemicznie,** wskazanem jest w pierwszym rzędzie dla **dzieci sztucznie odżywianych,** jak również dla **osób słabych i chcących się uchronić przed gruźlicą.** Mleko jako nader odżywcze, a jedynie **zdrowe i pewne,** nabywać można przez zamówienie w biurze **W. Mikulskiego, Jagiellońska 9,** lub wprost u właścicielki **„Obora hygieniczna“ Prądnik Czerwony l. 36.** Cena za litr 60 halerzy.
Zofia Boczkowska

Nadmieniam, że mleka krów szczepionych **nie** odsyłam do **Laktolu i tam go nabywać nie można.** 91 3 3



QUAKER OATS

Puffed Ryż.

Prażony ryż, idealny posiłek lekko strawny, zdrowy, znakomity w smaku. Sposób użycia bardzo łatwy, wymaga tylko kilku minut. Większe paczki po 40 h.

Główny skład:

Aleksander Czerwiński

Kraków 409 4 10
ulica Pańska l. 9. **Telefon 386.**

Baczność!

Ażeby się okazać wdzięcznym dla swych P. T. Odbiorców, postanowiłem pozostałe po **ukończeniu inwentarza**

4.000 m. resztek płótna rumburdzkiego

bielonego, sprzedać **ze stratą.** Resztki mają 8—14 metrów długośc., są wyborne, z poręczeniem bez skazy, nadają się na najwytworniejszą wyprawę i sprzedaje się je **po 55 halerzy za metr.** — Wysyłka odbywa się po kolei w pakunkach po 40 m. za zaliczką.

Uwaga! Jednemu odbiorcy nie wysyła się więcej, jak tylko 40 metrów. Za niestosowne zwracam pieniądze zaraz 838

S. STEIN

tkalnia — Nachod — Czechy.